



Quito, EKWADOR, czerwiec 2016

## Trzeci List Prezydenta Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, 2016

*Pewien mężczyzna i kobieta, zachwyceni oszałamiającym krajobrazem koloru i światła, które ukazały się ich oczom, postanowili wyruszyć w podróż w jego poszukiwaniu. Szli i szli, lecz im dalej się posuwali tym bardziej horyzont oddalał się od nich. Zdecydowali się iść szybciej, nie zatrzymując się ani na chwilę, nie zważając na zmęczenie, głód, pragnienie, lecz wszystko to na nic się zdało. Im szybciej podążali, tym bardziej odległy i nieosiągalny wydawał się horyzont.*

*Zmęczeni i zrezygnowani, ze stopami poranionymi od marszu, na skraju świadomości, w poczuciu bezsensu ich trudu, poczuli się pokonani. Pytali więc: Jakie dobro stanowi horyzont, skoro nie można do niego dotrzeć? Wówczas usłyszeli głos mówiący im: „By nie przestawać iść”.*

*(bajka Eduarda Galeano)*

*Jako członkowie WŻCh jesteśmy wędrowcami na drodze, która jest ponad nasze ograniczenia i nasze własne siły. Nasza podróż to naśladowanie Chrystusa pośród naszej codzienności, w której uwagę skupić mamy na głośny płacz najbardziej odrzuconych.*

**WŻCh jako wspólnota w drodze, wędrująca z oczyma utkwionymi w horyzont Królestwa.**

Wszyscy mamy doświadczenie chwili, kiedy trzeba było wyruszyć w drogę zmierzającą do jakiegoś celu. Napotykalimy na niej trudności, które pojawiają się w każdej wędrowce z jednego miejsca do drugiego. Zapraszam wszystkich, aby przywołali te uczucia, których doświadczali na początku tych podróży. Mogły wynikać one z jakichś konkretnych zmartwień, nagłej i niespodziewanej potrzeby wyruszenia w drogę czy pragnienia, aby dotrzeć do innego miejsca. Czasami możemy właściwie przygotować się do takiej podróży, a kiedy indziej początek wędrowki nadchodzi niespodziewanie. Niezaprzeczalnym jest jednak fakt, że życie nasze zakłada wiele początków, oraz podejmowanie wędrowek, w których nie zawsze towarzyszy nam poczucie pewności osiągnięcia upragnionego celu.

Nasza wędrowka jest głęboko zakorzeniona duchowo, w pielgrzymowaniu, które nasz nauczyciel Ignacy Loyola podejmował wiele razy w swoim życiu. Poszukując w sobie głębokiego wołania Bożego, często doświadczał potrzeby wyruszenia w drogę. Podróże te nie zawsze były proste, wręcz przeciwnie, często napotykał ogromne trudności, innym razem brakowało mu sił i zdrowia, aby podążać wytyczonym szlakiem. Co więcej, szczególnie na początku swojej duchowej wędrowki, nie miał jasności dokąd zmierza i myślał, aby się poddać. Wielokrotnie wahał się w czasie swego marszu.

Jednak życie jego charakteryzuje potrzeba, aby zawsze być w drodze, nie ustawać. Stopniowo Bóg sam odkrywał przed nim konkretne ścieżki, którymi ma podążać, przez co z niepewnego wędrowca stał się pielgrzymem dla Boga. Ignacy zdał sobie sprawę, że jego podróż złączona była z wieloma innymi podejmowanymi przez kobiety i mężczyzn, którzy żyli przed nim. Co więcej



wytyczała ona drogę następcom w naśladowaniu Chrystusa wcielonego, który umarł i powstał z martwych, w czasie, gdy przebywał wśród nas. Tego samego Jezusa, który nadal nam towarzyszy, i który ukazuje się w realnych twarzach osób małych i biednych, które spotykamy każdego dnia.

WŻCh również czerpie z tej samej duchowej pielgrzymki i przyjmuje, że jej misją, jest nieustanne bycie w drodze, oraz otwartość na świeżość Ducha, którą pragnie odkrywać i z nią współpracować dla budowania królestwa:

*Jako członkowie pielgrzymującego Ludu Bożego otrzymaliśmy od Chrystusa misję świadczenia o Nim wobec ludzi poprzez postawy, słowa i czyny. Jednoczymy się z Jego misją „niesienia dobrej nowiny ubogim, (...) Życie nasze ze swej istoty jest apostołskie. (ZO 8)*

Możemy powiedzieć, że jedynym sposobem zrozumienia naszego powołania, jest spojrzenie na nie jako na proces, który poprzez rozeznawanie osobiste i we wspólnocie przemienia i rozpoznaje dla naszej misji nowość Królestwa. Jest to dla nas zaproszenie, by nie pozostawać zamkniętym na sobie i własnym bezpieczeństwu, oraz wezwanie do pielgrzymowania zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz w poszukiwaniu *Magis*. Każdy z członków WŻCh, lub każda ze wspólnot, która pozostaje w bezruchu, znajdzie się w niebezpieczeństwie utraty z pola widzenia horyzontu naszego szczególnego powołania. Proszę wszystkich o refleksję nad ósmym punktem Zasad Ogólnych i zbadanie na ile jesteśmy wierni wezwaniu, aby być naśladowcami w drodze.

### **Rewizja sumienia na drodze pomiędzy ostatnim spotkaniem w Libanie a kolejnym**

Cały wstęp do niniejszego listu ma na celu uświadomienie, że jesteśmy dziećmi dynamicznej duchowości, w drodze, na której ryzykujemy przekraczanie siebie, za przykładem wędrowki Ignacego oraz wielu innych. Wszystko to, aby rozpoznać Chrystusa obecnego na naszej drodze jak i na bezdrożach. Tak jak było to w przypadku uczniów zmierzających do Emaus. W kluczowym momencie potrzeba było decyzji, czy pozostać w bezpiecznym miejscu, wśród małej grupy osób z obawy przed byciem rozpoznanym i prześladowanym, czy podążać za wezwaniem Chrystusa, aby przekraczać siebie i uznać Go za zmartwychwstałego i rzeczywiście żyjącego, w twarzach tych, którzy zostali zepchnięci na margines.

Dziś, na półmetku naszej wędrowki, nieco ponad dwa i pół roku od Zgromadzenia w Libanie w 2013 (próbując szczerze odpowiedzieć na jego zalecenia) i nieco mniej niż dwa i pół roku do następnego Zgromadzenia Światowego w 2018 roku, chciałbym zaprosić wszystkich, aby szczerze zapytali siebie: *Co zrobiłem dla Chrystusa jako „cząstka” wezwana do wędrowki we Wspólnocie Życia Chrześcijańskiego, oraz w świetle zaleceń naszego ostatniego Zgromadzenia?* Odpowiedziawszy na to pytanie, podejmijmy z nadzieją kolejne niepokojące nas pytanie o zaangażowanie i konieczne zmiany na przyszłość: *Co musimy zrobić dla Chrystusa w nadchodzących latach, aby być wiernym wezwaniu Ducha Św. które otrzymaliśmy jako wspólnota?*



W ciągu prawie 50 lat wędrówki jako wspólnota WŻCh, oraz około 450 lat jako Ignacjańska wspólnota świeckich, Bóg pobłogosławił nam wieloma niezasłużonymi darami. Również i dzisiaj Chrystus ukazuje się nam wyraźnie i zaprasza nas do odpowiedzi na Jego wezwanie poprzez nasze indywidualne talenty i naszą duchowość. W poczuciu łączności z Kościołem doświadczyliśmy nadziei i przemiany Soboru Watykańskiego II, na który odpowiedzieliśmy pragnieniem współbrzmienia z duchem czasów. Dzisiaj, podejmując wezwanie Papieża Franciszka, jesteśmy zaproszeni, aby przekraczać siebie i pójść dalej udzielając jak najwięcej z naszej duchowości Kościołowi i światu. Papież prosi nas, w kontekście Roku Miłosierdzia, abyśmy z powagą słuchali tych wezwań i podążali do przodu jako wspólnota:

*Otwórzmy nasze oczy, aby dostrzec biedy świata, rany tak wielu braci i siostr pozbawionych godności. Poczujmy się wezwani, słysząc ich wołanie o pomoc. Nasze ręce niech ścisną ich ręce, przyciągnijmy ich do siebie, aby poczuli ciepło naszej obecności, przyjaźni i braterstwa. Niech ich wołanie stanie się naszym, abyśmy razem przetłumaczyli barierę obojętności, która często panuje niepodzielnie, by ukryć hipokryzję i egoizm.*

*(Misericordie Vultus, nr 15)*

### **Wędrówka WŻCh poprzez zaangażowanie osobiste i wspólnotowe, które może pójść dalej**

W niniejszym liście pragnę podziękować za odpowiedzi na mój poprzedni list w 2015 roku. W imieniu Rady Wykonawczej WŻCh, prosiłem wówczas, aby w ankiecie podzielić się różnorodnymi zaangażowaniami w ramach czterech obszarów nakreślonych w Libanie w 2013 roku (globalizacja, bieda, rodzina, ekologia, młodzież). Ogromną radość i szczęście przyniosło nam odkrycie wielkiej różnorodności przejawów naszego powołania do służby życiu w różnych obszarach naszej misji. Znaleźliśmy tę ogromną siłę naszej Wspólnoty i jej głębokie zaangażowanie, ale doświadczenie przemieniającej siły WŻCh widocznej w otrzymanych odpowiedziach było pięknym znakiem naszego powołania dla Królestwa. Bóg dał nam wiele i dlatego prosi, aby odpowiadać w ten sam sposób, pośród rozbitego świata stęsknionego i pragnącego wiarygodnych znaków życia.

Zapraszamy wszystkich, aby zapoznać się z najważniejszymi informacjami z ankiet dotyczących działań w ww. obszarach śledząc następujący link (<https://goo.gl/PvyAf0>). W nadchodzących miesiącach mamy nadzieję przygotować raport, który umożliwi wszystkim zobaczenie istniejącego bogactwa, ogromnych możliwości, których ciągle nie wykorzystujemy, a które jak wiemy możemy i musimy ciągle ofiarowywać.

Z drugiej strony martwi nas, że otrzymaliśmy odpowiedzi na naszą ankietę jedynie od połowy wspólnot krajowych (potrzebujemy odpowiedzi od kolejnej połowy). A zatem gorąco apeluję do innych, aby odpowiedzieli, tak byśmy mieli szersze i bardziej całościowe spojrzenie na naszą bogatą rzeczywistość. Mam świadomość wielu problemów, z którymi boryka się wiele wspólnot oraz tego na jak różnorodnym etapie potrzeb i działań apostolskich jesteśmy. Proszę, abyście podzielili się z nami waszymi pytaniami, próbami i błędami, tym co wymaga wsparcia oraz tym czego nauczyliście się na temat obszarów zaangażowań. Nie proszę o idealne świadectwo, ale



raczej o szczerą ocenę na poziomie wspólnotowym. Pozwoli nam to lepiej poznać różne obszary naszej misji, w które trzeba włożyć więcej pracy, a także jakie są nasze mocne strony. Informacja z regionów, komisji międzynarodowych i od każdej wspólnoty narodowej pomoże nam szukać sposobu, by jako światowe ciało apostołskie przyswoić otrzymane powołanie.

### Wybór gospodarza Zgromadzenia Światowego w 2018 roku

Chcemy również podzielić się z wami owocem rozeznania, które jako Światowa Rada Wykonawcza (EXCO – ang EXecutive COmmittee – Rada Wykonawcza) podejmowaliśmy od prawie roku, w celu wyboru miejsca naszego kolejnego Zgromadzenia Światowego. Po pierwsze muszę powiedzieć, że EXCO znalazła źródło swojej wspólnotowej siły w autentyczności, głębi i przejrzystości podjętego przez nas rozeznawania we wspólnocie. Mamy i nasze ograniczenia i siłę, ale wgląd w proces podejmowania decyzji wyzwolił w nas największą siłę. Dziękuję Bogu za odnalezienie Go w tym procesie, tak charakterystycznym dla WŻCh.

Wśród krajów, które sugerowały możliwość ugoszczenia Zgromadzenia Światowego w 2018 roku, trzy potwierdziły swoją gotowość, aby zorganizować to ważne wydarzenie. Te trzy oficjalne potwierdzenia nadeszły z: Argentyny-Urugwaju-Paragwaju (wspólna propozycja), Kanady Frankofońskiej i Francji.

Po kilku spotkaniach on-line, biorąc pod uwagę wszelkie konieczne informacje oraz dając sobie ogromną przestrzeń na modlitwę i rozeznawanie przed oraz w czasie spotkania EXCO w kwietniu 2016 przeprowadziliśmy kilka rund dzielenia się propozycjami, słuchając pytań, wątpliwości i obaw włączając w to aspekty praktyczne oraz wiele modlitwy osobistej i wspólnotowej. Na koniec poczuliśmy silne wezwanie, aby wybrać Argentynę-Urugwaj-Paragwaj, jako gospodarzy naszego kolejnego Zgromadzenia Światowego.

Głęboko doceniamy hojność i otwartość Wspólnot Narodowych Francji i Kanady Frankofońskiej. Bóg wie jak bardzo doceniamy świadectwo tych wspólnot i bogactwo ich propozycji, ale po kilku dyskusjach i rozeznaniu wspólnotowym poczuliśmy ogromne pragnienie, aby prosić was, byście wszyscy przyłączyli się do nas i postrzegali nas jako jedno ciało reprezentowane przez Argentynę-Urugwaj-Paragwaj. **Zgromadzenie Światowe w 2018 roku odbędzie się w Buenos Aires**, co pozwoli nam napić się z tej samej studni duchowej, z której czerpał również Papież Franciszek, doświadczyć cierpienia tego regionu oraz gościnności tych trzech narodów, które zjednoczyły się specjalnie dla tego dzieła. Teraz dzielimy się z wami tą dobrą nowiną. Prosimy o włączenie się w modlitwę dziękczynną za Francję i Kanadę Frankofońską, które również wystosowały zaproszenia. Módlmy się również za Argentynę-Urugwaj-Paragwaj, by czuły wsparcie wspólnoty w czasie intensywnych przygotowań do organizacji nadchodzącego Zgromadzenia Światowego.

Bracia i siostry powołani dla Królestwa,

Mauricio Lopez Oropez  
Prezydent Światowej WŻCh